

## Niszczyciel min ORP Kormoran wszedł do służby

28 listopada 2017, godz. 16:15 (211 opinii) autor: **Wioletta Kakowska-Mehring**



Uroczystość podniesienia bandery i przyjęcia do służby najnowszego polskiego niszczyciela min ORP Kormoran.

fot. Maciej Czarniak/Trojmiasto.pl



W 99. rocznicę utworzenia nowożytnej Marynarki Wojennej w Polsce, na niszczycielu min ORP "Kormoran", uroczystie podniesiono biało-czerwoną banderę. W uroczystości, która odbyła się w Gdyni, udział wzięli minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Okręt będzie służyć w 13. Dywizjonie Trałowców, wchodzącym w skład 8. Flotylli Obrony Wybrzeża.

Uroczystość na Molo Południowym rozpoczęła się od odśpiewania polskiego hymnu. Przed podniesieniem bandery poświęcono ją, po czym minister obrony narodowej przekazał ją na ręce dowódcy "Kormorana", kmdr ppor. **Michała Dziugana**.

W uroczystości udział wzięła matka chrzestna "Kormorana" **Maria Karweta**, wdowa po admirale **Andrzeju Karwecie**, dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem.

Minister Obrony Narodowej **Antoni Macierewicz** chwalił wykonawcę okrętu.

- Stocznia Remontowa Shipbuilding pokazała jak można skutecznie budować okręty, z których możemy być dumni. Pokazaliśmy, jak można skutecznie działać z przemysłem prywatnym. Już wkrótce zakontraktowane zostaną dwa kolejne niszczyciele min tego samego typu co "Kormoran".

Budowa ORP Kormoran rozpoczęła się w kwietniu 2014 r. Wówczas odbyła się uroczystość palenia pierwszych blach, a 23 września miało miejsce położenie stępki. Chrzest i wodowanie odbyło się rok później, czyli we wrześniu 2015 r. Potem trwał proces wyposażania. Pierwszy raz wypłynął w morze w połowie lipca.

- Wierzymy, że dostawa nowoczesnego niszczyciela min "Kormoran II" jest pierwszym krokiem w odbudowie potencjału polskiej Marynarki Wojennej. Realizacja tak skomplikowanej pracy rozwojowej w niezmiernie krótkim czasie pokazała, że istnieje w naszym kraju potencjał do tworzenia nowoczesnych i zaawansowanych technologicznie jednostek morskich. Na potrzeby realizacji budowy okrętu musieliśmy opanować szereg nowych technologii. Mam tu na myśli przede wszystkim umiejętność konstruowania i spawania kadłuba ze stali amagnetycznej - podkreślił **Piotr Dowżenko**, prezes zarządu Remontowa Shipbuilding.

**Andrzej Kilian**, prezes zarządu firmy CTM, która była uczestnikiem konsorcjum budującym Kormorana:

- Jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakim stanęliśmy podczas budowy okrętu, było zintegrowanie w jedną całość wszystkich urządzeń i systemów dostarczonych przez różnych producentów. Udało nam się to dzięki opracowanemu przez nas autorskiemu systemowi zarządzania walką "SCOT", stanowiącemu jednocześnie "mózg, serce i układ nerwowy", który pozwala na użycie okrętowych sensorów i efektorów w najbardziej efektywny sposób. Chcemy, aby to uniwersalne rozwiązanie, znalazło zastosowanie na wszystkich nowo budowanych okrętach dla polskiej Marynarki Wojennej.

ORP Kormoran ma prawie 59 m długości, 10 szerokości, a jego kadłub wykonany jest ze stali amagnetycznej. Głównym zadaniem takiego okrętu jest poszukiwanie i zwalczanie min morskich, przeprowadzanie jednostek morskich przez akwenty zagrożenia minowego, rozpoznanie torów wodnych, zdalne sterowanie samobieżnymi platformami przeciwminowymi oraz stawianie min. Dlatego najważniejsza dla takiej jednostki nie jest szybkość (prędkość maksymalna ORP Kormorana to 15 węzłów), a dokładność.

Niszczyciel będzie wyposażony m.in. w bezzałogowe pojazdy. Służą one do działań przeciwminowych, czyli wykrywania i zwalczania min morskich. Mogą one prowadzić działania autonomiczne, zasilane z akumulatorów, jak i w trybie zdalnego sterowania.

Okręt będzie działać na wodach polskiej strefy ekonomicznej oraz w grupach taktycznych na Morzu Bałtyckim i Północnym.

Według zapewnień MON jeszcze w tym roku ma zostać podpisany kontrakt na budowę dwóch kolejnych niszczycieli min, w ramach serii Kormoran II (projekt 258). Pierwszy, prototypowy, to właśnie "Kormoran" (601), kolejnym ma być "Albatros" (602), a potem "Mewa" (603). Według zapowiedzi wszystkie trzy miały być gotowe do 2022 roku. Według wstępnych zapowiedzi kolejne też miało budować konsorcjum pod przewodnictwem Remontowa Shipbuilding.



**Wioletta Kakowska-Mehring**

w.kakowska@trojmiasto.pl